

Czy warto jeszcze kupić PS4 i Xbox ONE

W najbliższych miesiącach, premierę będzie miała nowa generacja konsol - PlayStation 5 oraz Xbox Series X. I choć nie wiemy jeszcze o nich wszystkiego, jedno jest pewne - w okolicy Świąt Bożego Narodzenia na rynek wejdzie kolejna, dziewiąta już generacja tych urządzeń.

Schyłek generacji to specyficzny czas. Wielu graczy zastanawia się czy warto inwestować jeszcze w zakup PS4 lub Xbox ONE, czy lepiej poczekać parę miesięcy do premiery nowej generacji. No właśnie - czy PS4 oraz XONE, są jeszcze warte uwagi?

Mówiąc krótko: tak.

Schyłek generacji to idealny czas dla osób, które nie zdążyły jeszcze kupić konsoli. Sprawdźmy zatem powody, dlaczego właśnie teraz, warto zainteresować się PlayStation 4 oraz Xbox One.

Solidna baza gier

Aktualne konsole są na rynku już 8 lat. Daje to niesamowity wachlarz gier, dostępnych na wyciągnięcie ręki. Wybór jest ogromny, a ilość nowych premier na horyzoncie ciągle imponująca. Dodatkowo jeśli lubicie cyfrowe wersje gier, organizowane są często atrakcyjne przeceny w PS oraz Microsoft Store.

Atrakcyjny jest również abonament Game Pass, dostępny na konsoli Xbox One. W relatywnie niskiej kwocie, użytkownik otrzymuje dostęp do biblioteki ok. 200 gier, w które można zagrać. Na obu konsolach, dostępny jest również abonament EA Access.

Dopracowanie sprzętowe

Premiera nowszej generacji to zawsze wielkie wydarzenie. Może się jednak zdarzyć, że premierowe egzemplarze posiadają mankamenty, wpływające na pracę urządzenia. Jako przykład, można przytoczyć pierwszą serię PS3 oraz Xbox360. Kłopotliwe było również PS4, które na etapie premiery, miało serię niedziałających egzemplarzy. Dlatego część graczy, decyduje się poczekać i kupić model Slim, który w teorii jest bardziej dopracowany sprzętowo.

W przypadku aktualnych konsol, nie musimy się obawiać. Dostępne są edycje Slim oraz Pro, które są dopracowane sprzętowo. Wieloletnia obecność na rynku sprawia, że to przetestowane konsole. Które odpowiednio traktowane, posłużą jeszcze sporo lat.

Na każdą kieszeń

Aktualna generacja wprowadziła coś, co nie było powszechne w świecie konsol. Oprócz podstawowych modeli, czyli PS4 oraz Xbox One, wprowadzono również silniejsze modele, w postaci PlayStation 4 Pro i Xbox One X.

Sprawia to, że konsole są bardziej dopasowane do portfela i oczekiwań graczy, niż kiedykolwiek

przedtem. Podstawowe modele są tańsze i oferują rozdzielczość do 1080p. Natomiast dla graczy, którzy preferują jakość grafiki - dostępne są nieco droższe i silniejsze modele. Dzięki większej mocy, twórcy gier mogą przygotować lepszą oprawę graficzną, a same konsole, oferują rozdzielczość nawet do 4k.

Niezależnie od wyboru - obecna generacja jest na rynku już parę lat. Ceny uległy obniżce, a same konsole, można spotkać w atrakcyjnych promocjach. Przykładowo z większym dyskiem, bądź pakietem gier w standardzie. Można więc rzec, że aktualna generacja jest na każdą kieszeń.

Tymczasem cena nowej generacji, z premierą w okolicy Bożego Narodzenia, ciągle nie jest znana...

Długi dystans

Premiera nowej generacji nie sprawia, że poprzednia przestaje być wspierana. Istnieje wtedy zjawisko „okresu przechodniego”, kiedy gry są wydawane dla nowszej, jak i starszej generacji konsol. Oznacza to, że nie trzeba kupować next-gena po to, aby zagrać w najnowsze hity. Będą one wydawane również dla starszych PS4 oraz XONE.

Okres przechodni, trwa zwykle ok. 2-3 lata. Dlatego nawet po premierze PlayStation 5 oraz Xbox Series X, pogracie na obecnej generacji jeszcze długi czas. A przyszłościowo - atrakcyjnie rokuje Xbox Series X, który dzięki zapowiadanej kompatybilności wstecznej z Xbox One, a także systemem dystrybucji „Smart Delivery”, sprawi, że przejście na nową generację będzie płynne, zachowując jednocześnie swoje gry.

Choć nowsza generacja jest zawsze kusząca - PlayStation 4 oraz Xbox One S, nadal są atrakcyjne. Może nawet bardziej niż kiedykolwiek wcześniej. Są tanie, z dużą biblioteką gier, a dzięki okresowi przechodniemu - w najnowsze hity, pogramy jeszcze przez najbliższe lata.